



Warszawa, 23 stycznia 2025 r.

Do środowiska sportowego w Polsce

Szanowni Państwo,

od wielu miesięcy Polski Komitet Olimpijski i ja osobiście jesteśmy celem ataków politycznych, inspirowanych przez piastującego aktualnie funkcję ministra sportu i turystyki Sławomira Nitrasa.

Wszystkie działania podejmowane przez PKOl są dyskredytowane a liczba kłamstw i półprawd, które poprzez media są dystrybuowane do opinii publicznej jest niespotykana w świecie sportu, począwszy od faktu, iż Polski Komitet Olimpijski jako instytucja został obciążony słabym – według Sławomira Nitrasa – wynikiem na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu po całkowite zdyskredytowanie wszystkich sportowych działaczy i próbę skłócenia całego środowiska sportowego.

Dla potwierdzenia swoich słów, przytoczę tu tylko niektóre z pomówień, które padły z ust Sławomira Nitrasa, a nie miały pokrycia w rzeczywistości. PKOl rozliczył w Ministerstwie Sportu i Turystyki każdą złotówkę publicznych środków otrzymaną na konkretne akcje i programy zaakceptowane przez ministerstwo, w sytuacji, gdy zarzuca nam się brak transparentności w wydawaniu tych pieniędzy i wydanie tych pieniędzy „na działaczy nie na sportowców”.

Dystrybucja środków sponsorskich między PKOl a związkami sportowymi oparta była na proporcji ekwiwalentu świadczeń marketingowych realizowanych przez te związki, ale również przez sam PKOl. Polski Komitet Olimpijski nie był jedynie pośrednikiem w przekazywaniu środków, ale w zdecydowanej większości sam wypracowywał świadczenia na rzecz sponsorów.

Nagrody dla naszych sportowców za osiągnięcia na minionych Igrzyskach Olimpijskich finansowane są wyłącznie ze środków własnych PKOl (a nie jak próbuje się przekonać opinię publiczną ze środków otrzymanych z MSiT). Budżet PKOl w tym zakresie ustalony był w oparciu o przychody PKOl planowane na podstawie już zawartych umów sponsorskich. Nie przewidywaliśmy, że umowy te zostaną jednostronnie zerwane przez spółki z udziałem Skarbu Państwa, mimo wzorowej realizacji naszych obowiązków marketingowych względem tych sponsorów. Nie jest także prawdą głoszona teza, że w wyniku rozwiązania tych umów wynagrodzenie dla PKOl nie uległo zmniejszeniu.

Żaden przepis prawa ani zawartych porozumień ze sportowcami nigdy nie obligował do wypłaty nagród natychmiast po igrzyskach. Budujemy nowy budżet na ten cel, a nagrody zostaną wkrótce wypłacone. Każdemu nagrodzonemu medalistcie indywidualnie opisaliśmy zaistniałą sytuację i zaproponowaliśmy wypłatę nagrody najpóźniej do końca czerwca b.r. Każdorazowo okoliczności spotykały się ze zrozumieniem medalisty.

Zarzuca się mi pobieranie ponad 1,5 mln złotych wynagrodzenia, w sytuacji gdy w roku 2023 otrzymałem na swój rachunek bankowy 386 957,39 złotych wynagrodzenia, a w roku 2024 - 426 518,36 złotych wynagrodzenia. Od 2025 r. Zarząd PKOl ustalił moją pensję na poziomie 40 tys. złotych brutto.



POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

UL. WYBRZEŻE GDYŃSKIE 4
01-531 WARSZAWA

Opisywany w mediach raport z ostatniej kontroli Komisji Rewizyjnej zgodnie z art. 52 pkt 2 kierowany jest do Walnego Zgromadzenia PKOl i na nim będzie przedstawiony. Członkowie zarządu PKOl zgodnie z przyjętą od lat praktyką otrzymują zalecenia pokontrolne, które zostały im przekazane na ostatnim posiedzeniu Zarządu.

Mamy świadomość, że konflikt, który został wywołany przez Sławomira Nitrasa w sierpniu 2023 r. i kontynuowany do dziś, ma na celu przykrycie braku jakichkolwiek działań, które minister winien wykonywać na rzecz całego środowiska sportowego. Jako jedyny minister obecnego rządu, działając od ponad roku nie zaproponował naszemu środowisku żadnej inicjatywy, która zyskałaby nasze poparcie. Sposób działania Sławomira Nitrasa wpisuje się w najczarniejsze lata autorytaryzmu w naszym kraju, w których szantaż polityczny i finansowy był orężem używanym przez ówczesną władzę.

Do tej pory ja osobiście i Polski Komitet Olimpijski staraliśmy się tłumaczyć opinii publicznej kwestie związane z działalnością stowarzyszenia oraz dementować kłamstwa pojawiające się w opinii publicznej. Wczoraj jednak skala ingerencji w działalność niezależnego stowarzyszenia, jakim jest PKOl, przekroczyła akceptowalny poziom. Dlatego też kieruję do Państwa te słowa, by zapewnić, że w związku z doniesieniami medialnymi o wniesieniu przez Krajową Administrację Skarbową zawiadomienia do Prokuratury Krajowej o możliwości popełnienia przestępstwa dot. posługiwania się przez Polski Komitet Olimpijski w rozliczeniach podatkowych fałszywymi fakturami VAT, informuję Państwa, że nie mamy jakiegokolwiek wiedzy o działaniach KAS w związku z przedstawionymi rzekomymi nieprawidłowościami w Polskim Komitecie Olimpijskim.

Zdecydowanie też zaprzeczamy, że w Polskim Komitecie Olimpijskim miały miejsce okoliczności przedstawione przez media, polegające na posługiwaniu się pustymi fakturami VAT, czy procederze „prania brudnych pieniędzy”. Jesteśmy zaskoczeni przedstawionym przedmiotem złożonego zawiadomienia, gdyż opisane rozrachunki nigdy nie były przedmiotem zainteresowania Krajowej Administracji Skarbowej podczas kontroli w PKOl.

Polski Komitet Olimpijski od początku współpracuje zarówno z NIK, jak i KAS. Kontrole wciąż trwają i także w tym przypadku, jeśli prokuratura zdecyduje o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w sprawie – Polski Komitet Olimpijski - tak jak dotychczas – deklaruje pełną współpracę z Krajową Administracją Skarbową czy organami ścigania.

Szanowni Państwo,

my wszyscy od lat tworzymy środowisko sportowe w Polsce. Każdy z nas stara się rozwijać swoją dyscyplinę i pracować na jej rzecz. Kolejni ministrowie w mniejszym lub większym stopniu podejmowali dialog z naszym środowiskiem i starali się wsłuchiwać w nasze potrzeby. Nigdy natomiast nie spotkaliśmy się z taką sytuacją, która ma miejsce aktualnie, by polskie związki sportowe były zastraszane przez człowieka, który o polskim sporcie nie wie nic. Uwydatniła to próba nowelizacji ustawy o sporcie, która w części swoich zapisów budziła wątpliwości konstytucyjne i miała na celu jedynie upolitycznienie stowarzyszeń, jakimi są polskie związki sportowe. Przez tę nieudolność, zapisy dotyczące spraw ważnych także nie weszły w życie. Kolejne nie przystające do rzeczywistości sportowo-biznesowej zarządzania ministra pokazują poziom ignorancji i braku elementarnej wiedzy o działalności prowadzonej przez polskie związki sportowe i obrót gospodarczy w Polsce.



POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

UL. WYBRZEŻE GDYŃSKIE 4
01-531 WARSZAWA

Rozumiemy, w jak trudnej jesteście sytuacji i tym bardziej zapewniamy Was, że Polski Komitet Olimpijski zawsze będzie walczył o dobro polskiego sportu i będzie zawsze apolitycznym, niezależnym stowarzyszeniem, które będzie stało na straży autonomii sportu w Polsce.

Łącząc wyrazy szacunku, pozostaję do Waszej dyspozycji,

Radosław Piesiewicz

Prezes

Polskiego Komitetu Olimpijskiego